

Złota polska jesień



Złota polska jesień? Niestety w tym roku nieczęsto świeci słońce...

CAF — fot. Miedza

Z prac polskiej wyprawy naukowej w Wietnamie

WARSZAWA (PAP) 3. 10.

Już 48 meldunków z wynikami badań naukowych nadesłali do komisji Międzynarodowego Roku Geofizycznego PAN w Warszawie uczestnicy polskiej wyprawy w Wietnamie. Wyniki obserwacji prowadzonych przez naszych naukowców w dwu stacjach w miejscowościach Cha-Pa i Phu-Lien przekazywane są także do poszczególnych centrów naukowych, na które podzielona została kula ziemiska w roku geofizycznym. Posłużą one następnie do sporządzenia kompleksowych opracowań.

Przed kilkoma dniami w Cha-Pa odbyła się inauguracja pracy polskiej stacji naukowej (stacja w Phu-Lien czynna jest już od półtora miesiąca). Uroczystość stała się dużym wydarzeniem, gromadząc ponad 500 osób, wśród których byli także przedstawiciele rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, sfer naukowych i kulturalnych.

W obu stacjach polskiej wyprawy obok naszych naukowców pracują także młodzi naukowcy i studenci wietnamscy, rozszerzając zakres swych wiadomości. Np. pracownik wietnamskiej służby meteorologicznej zapoznaje się z naszymi metodami prowadzenia obserwacji meteorologicznych.

Z usług polskiego ambulatorium lekarskiego, czynnego przy stacji w Cha-Pa, korzysta także miejscowa ludność. W związku z potrzebą powiększenia personelu ambulatorium, lekarz wyprawy dr Przemysław Czerski otrzymał od miejscowych władz do pomocy dwu felczerów i pielęgniarza. Na prośbę władz wietnamskich dr Czerski jest także konsultantem szpitala rejonowego w prowincji Lao-Kai.

Marszałkowie hitlerowscy zrzucają winę na Hitlera

BONN (PAP) 3. 10.

Przed sądem w Monachium toczy się proces b. marszałka hitlerowskiego F. Schoernera, oskarżonego o to, iż w r. 1945 kazał rozstrzelać kilku swych podkomendnych.

W czwartek przed sądem monachijskim zeznawał jako świadek inny b. marszałek hitlerowski, Albert Kesselring, który ma na sumieniu śmierć kilkuset partyzantów włoskich zamordowanych na jego rozkaz. Kesselring, skazany na długoletnie więzienie, został zwolniony przed terminem.

Kesselring starał się bronić Schoernera i zrzucić odpowiedzialność na Hitlera. Były marszałek oświadczył, że zawsze wówczas, gdy armie niemieckie ponosiły klęski, Hitler wydawał rozkazy bezwzględnego tępienia przejawów paniki. Kesselring dodał, że rozkazy te „upoważniały oficerów i innych żołnierzy do zabijania każdego, kto okazał się tchórzem”.

Katastrofa statku jugosłowiańskiego

LONDYN (PAP) 3. 10.

Na Morzu Północnym natęchała minę jugosłowiański frachtowiec „Dubrovnik”. Statek ten płynął do Murmańska. Na ratunek pospieszyły mu 3 statki niemieckie i 1 statek duński.

Proletariusze wszystkich krajów, jedźcie się! ★ A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 236 (1889)

4. X. 1957 r.

Cena 40 gr.

Z ostatnich prac rządu

WARSZAWA (PAP) 3. 10.

W ostatnim okresie ukazał się szereg uchwał Rady Ministrów i zarządzeń Prezesa Rady Ministrów dotyczących spraw budownictwa, motoryzacji i innych dziedzin gospodarki narodowej.

Jedną z uchwał określa zasady prowadzenia budownictwa doświadczalnego i przeznacza na ten cel odpowiednie kredyty. Wynik doświadczeń w tym zakresie pozwala na podjęcie dalszych decyzji, które powinny mieć wpływ na polepszenie wskaźników ekonomicznych w budownictwie mieszkaniowym. M. in. mają być opracowane projekty typowe domków jednorodzinnych. Zostały zwiększone kredyty bankowe na budownictwo spółdzielcze, indywidualne i przyzakładowe o ok. 110 mln zł. Kredyty te mają być wykorzystane do końca bm. Następna uchwała ustala zasady nabywania przez załogi zakładów przemysłu materiałów budowlanych artykułów z produkcji ponadplanowej — załogi zakładów przemysłu kluczowego będą miały prawo do nabycia 20 proc. produkcji ponadplanowej, a zakłady przemysłu terenowego i spółdzielcze będą mogły przeznaczać 20 proc. ponadplanowej produkcji dla swoich załóg i 30 proc. do dyspozycji nadrzędnej jednostki. Znaczna część ponadplanowej produkcji materiałów budowlanych będzie oddana do dyspozycji rad narodowych.

Na Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nałożono obowiązek dostarczenia rolnictwu dodatkowo w br. 2 tys. sanitarek i furgonów na podwoziach „M-20 Warszawa”. Dla lekarzy weterynarii przeznaczono 200 „Warszaw”. Zostały także określone normy zużycia opon samochodowych. Dotychczas opony zużywano całkowicie, tak, że nie nadawały się do regeneracji. Aby temu zapobiec, zakłady przemysłu gumowego mają produkować w przyszłości opony, których wierzchnia warstwa będzie czarnego koloru, a spodnia czerwonego — Ułatwi to określenie stopnia zużycia opon.

Min. Łączności otrzymało dodatkowe kredyty na budowę telewizyjnej linii przekazywania z Łodzi do Katowic — linia ta ma być otwarta 31 grudnia br., a więc mieszkańcy Katowic i okolicy będą mogli odbierać od początku przyszłego roku także program warszawski.

Rada Ministrów podjęła także szereg innych decyzji natury porządkowej. M. in. główny komitet przeciwpowodziowy został przekazany z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej. Przy instytucie morskim utworzono nową placówkę, która zajmie się szczegółowymi badaniami z zakresu oceanografii.

Przed spotkaniem Dulles - Gromyko

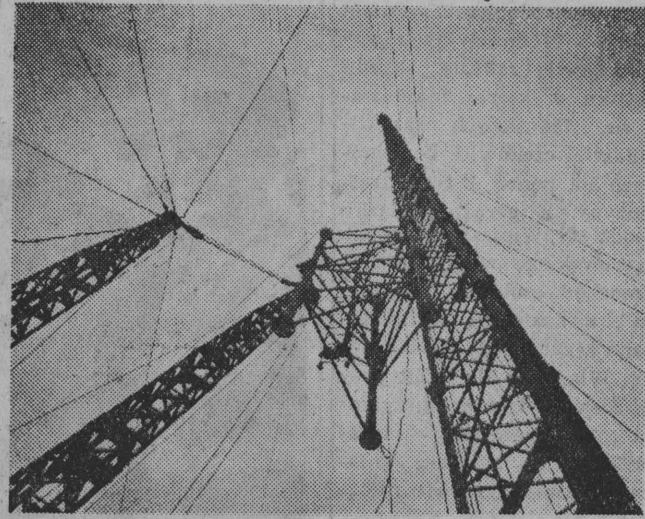
LONDYN (PAP) 3. 10.

W związku z zapowiedzianym spotkaniem Dulles - Gromyko prasa londyńska podkreśla, że wysunięta przez sekretarza Stanu propozycja w sprawie spotkania wywołała duże zaskoczenie w kołach politycznych zachodu.

„Daily Herald” w komentarzu na ten temat pisze m. in.: „Nagle posunięcie Dullesa podjęte zostało bez konsultacji z jakimkolwiek radą zachodnim. Zaproszenie pochodzi najprawdopodobniej od Eisenhowera — który obawia się starcia na terenie Zgromadzenia Ogólnego NZ między delegacją radziecką i delegacją zachodnimi w sprawie zbrojenia i sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jest więc prawdziwie dziwne, że Dulles da do zrozumienia, iż prezydent gotów byłby rozważyć możliwość ponownego spotkania na najwyższym szczeblu.”

Czytajcie wydanie „Gazety Białostockiej” NIEDZIELA

Telewizja dla Śląska



W Bytowie koło Katowic trwa montaż 300-metrowej anteny telewizyjnej. W chwili obecnej konstrukcja ma już około 190 m. Kierownictwo ekipy „Mostostal” zapewnia, że montaż zostanie ukończony w terminie i pierwszy program będzie mógł być nadany już w „Dniu Górnika”, tj. 4. XII. br.

CAF — fot. Seko

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza

- ★ Uroczysty capstrzyk
- ★ Odznaczenia ze wszystkich frontów
- ★ Spotkania z żołnierzami
- ★ Wystawa sprzętu wojkowego na Rynku Kościuszki

Tydzień, poprzedzający 12 października — Dzień Wojska Polskiego — jest Tygodniem Ligi Przyjaciół Żołnierza. W związku z tym w dniach od 5 do 12 października LPZ organizuje w naszym mieście i województwie kilka interesujących imprez.

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza w Białymstoku zostanie rozpoczęty uroczystym capstrzykiem w dniu 4 października o godzinie 17. Zbiórka uczestników capstrzyku odbędzie się przed Teatrem im. Węgierki, skąd ulicami miasta wyruszy pochód, złożony z orkiestry wojkowej i drużyn harcerskich. Pochód poprowadzą uroczyste przemówienia działaczy LPZ.

W dniach 5 — 12 października w salach Muzeum Regionalnego w Białymstoku będziemy mogli obejrzeć wystawę wszystkich odznaczeń wojkowych, uzyskiwanych przez naszych żołnierzy na frontach II wojny światowej oraz archiwalne sztandary jednostek wojkowych stacjonujących lub walczących na Białostocczyźnie. Na tej wystawie zostanie również pokazany dorobek LPZ.

Na Rynku Kościuszki, również w dniach od 5 do 12 października, będzie można obejrzeć wystawę niektórych eksponatów starego i nowoczesnego sprzętu wojkowego.

W Tygodniu LPZ organizowane będą spotkania młodzieży z przedstawicielami Wojska Polskiego oraz uczestnikami walk II wojny światowej. Przygotowywane jest również spotkanie uczestników II wojny światowej z kobietami, mieszkankami naszego miasta wojewódzkiego.

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza zostanie zakończony w dniu 11 października o godz. 17 uroczystą akademią, podczas której zostaną wręczone naszym żołnierzom prezenty od społeczeństwa i odznaczenia. (lk)

Głos Polski w ONZ

Oczekujemy od obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przede wszystkim, aby jej atmosfera, przebieg i rezultaty, przyczyniły się do dalszego odwrótu od zimnej wojny, służyły konstruktywnej współpracy między narodami, pomimo dzielących je różnic ustrojowych i politycznych;

— jesteśmy przekonani, że nie ma i nie może być sprzeczności między wiarą i solidarnością Polski z krajami socjalistycznymi, a poprawą i rozwojem naszych stosunków z innymi krajami;

— udzielimy poparcia każdej inicjatywie zbliżającej świat do rozwiązania problemu rozbrojenia. Popieramy i poprzemy każdą inicjatywę, która w najkrótszym czasie doprowadzi do zaprzestania prób z bronią jądrową.

Oto zasadnicze elementy przemówienia wygłoszonego przez ministra Rapackiego w Nowym Jorku. Potwierdzeniem takiego właśnie stanowiska Polski w ONZ są świadectwa inicjatywy wysuwanej przez naszych przedstawicieli na forum tej organizacji. Nową inicjatywą z naszej strony jest wyrażona przez Polskę gotowość zakazu produkcji i magazynowania broni jądrowej wzmianach za podjęcie analogicznych zobowiązań przez obywateli państwa niemieckie.

Polska jest krajem szczególnie predysponowanym do wysunięcia pod adresem Niemiec podobnej propozycji. Plany uzbrojenia armii zachodnio - niemieckiej w broń masową zagładę budzą z natury rzeczy obawy przede wszystkim w Polsce. Swoje znaczenie ma również fakt, że w ostatnim okresie poważnie wzrósł autorytet Polski w świecie oraz na forum ONZ. Dlatego głos Polski, jakkolwiek nie jest głosem wielkiego mocarstwa, ma pewną wagę.

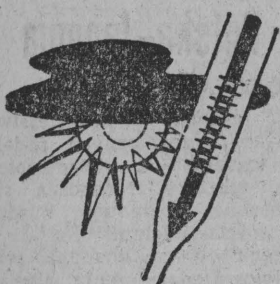
Inicjatywa Polski ma za sobą poparcie całego obozu socjalistycznego. Wysunięta ona została w porozumieniu z innymi członkami Układu Warszawskiego. Przedstawiciel Czechosłowacji, kraju zagrożonego podobnie jak i nasz kraj ze strony militarystów niemieckich, wyraził gotowość przyłączenia się Czechosłowacji do proponowanego porozumienia.

Mocarstwa zachodnie i NRF nie ustosunkowały się jeszcze oficjalnie do wysuniętych przez Polskę propozycji. Jednak z doniesień amerykańskiej agencji AP w kołach bońskich mówi się, że sprawa poruszona przez Rapackiego nie będzie rozpatrywana przez Bonn przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między NRF i Polską. Jednocześnie usiłuje się tam zbagatelizować całą sprawę, stwierdzając, że Niemcy zachodnie zaopatrzą swe wojska w broń atomową jedynie wówczas gdy nie zostaną osiągnięty postępy w rokowaniach rozbrojenia.

Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że niezależnie od wszelkich trudności z jakimi spotka się propozycja polska, to przyczyni się ona do stworzenia klimatu poszukiwania na forum ONZ kompromisowych, częściowych rozwiązań. A to również ma poważne znaczenie.

W. Z.

POGODA



DZIS zachmurzenie zmienne i przelotne opady. Temperatura maksymalna od 8 do 12 stopni. Wiatry dość silne, północne.

JUTRO zachmurzenie zmienne, miejscami opady.

Inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie Powszechnym

W piątek, 4 bm. o godzinie 18, w małej auli Akademii Medycznej, odbędzie się inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie Powszechnym w Białymstoku.

Wykład inauguracyjny na temat „Wirusy i choroby wirusowe” wygłosi rektor Akademii Medycznej, prezes Zarządu Wojewódzkiego TWP, prof. dr nauk med. Stanisław Legeżyński.

Polihymnia w opałach

Walne zebranie Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomysłicieli w Białymstoku

W dniu 5 bm. (sobota) o godz. 14.30 odbędzie się w sali TWP (nad kinem „Ton”) walne zebranie Oddziału Wojewódzkiego SAiW. Tematem obrad będzie wybór zarządu Oddziału i delegatów na zjazd krajowy oraz wytyczne planu pracy Stowarzyszenia.

Najdziwniejsze rzeczy dzieją się w naszym mieście, jeżeli chodzi o kulturę. Po prostu odnosi się często wrażenie, że kultura jest kopciuszkiem, dzieckiem od macochy, o które nikt nie dba. A to na coś nie ma pieniędzy, a to lokalu, w efekcie jednak wszystko sprowadza się chyba do braku dobrej woli.

Oto teraz Orkiestra Symfoniczna pozostaje bez dachu nad głową. Ongiś PPK „Ruch” zlitował się nad bezdomną i przyjął pod swe skrzydła. Ale dziś salę widowiskową, w której odbywały się próby orkiestry — trzeba przerobić na... magazyn. „Splywaj” więc orkiestro...

Podobno w Białymstoku nie ma żadnej sali, w której orkiestra mogłaby ćwiczyć. (Dobrze, że jeszcze pozwalają jej gdzieś pograć?).

Dyrygent orkiestry — mgr Hanek próbował wejść w porozumienie z kierownictwem klubu „Przyjaźń”, co do wypożyczenia sali widowiskowej klubu przed południem na próby orkiestry. Teatr nie otrzymał sali na uruchomienie sceny kameralnej, co także skrzyżowało z tego orkiestra? Klub się waha, ale podobno jest skłonny. Oby skłonił się jak najprędzej!

Ps. Swoją drogą bardzo to smutna rzecz, gdy orkiestra zyska to, co teatr stracił. Sądzi, że konkurencja między naszymi placówkami kulturalnymi winna iść nie w tym kierunku. Ale cóż, „vis maior” — czyli że skoro sam Wydział Kultury nie wszędzie znajduje posłuch, to co dopiero „pomniejsi”?



PIĄTEK 4 październik Franciszka

Nie tylko na stratę...

...ale i na nieprzyjemność malżeńską naraził się niewątpliwie ten, kto w dniu 30 września około godziny 13.50 zgubił na poczekalni ul. Kościelnej obrazek. Zawiadomiamy go z radością, że jego kłopoty już się skończyły. Obrączka znalazła się i można ją odebrać u zastępcy naczelnika do spraw pocztowych w gmachu przy ul. Kościelnej.

Nie tylko znajomość matematyki...

...ale i ortografii obowiązują pracowników tak poważnej instytucji, jaką jest PKO. Tymczasem niedawno jeden z naszych Czytelników otrzymał list z PKO, którego kopertę świadczy, że w PKO lekceważy się ortografią na całym froncie. Nasz Czytelnik nazywa się Jerzy Puczeła i mieszka przy ul. Zamełkowskiej 17. Tymczasem PKO na kopercie pisze: „Ob. Puczeła Jerzy, Białystok, Zamełkowska 17”.

Zamiast komentarza radzimy pracownikom PKO poczytać słowniczek ortograficzny.



...W PIĄTEK

6.10 Walce i polki; 7.25 Muzyka muzyczna; 8.15 Piosenki różnych narodów; 8.36 Orkiestra smyczkowa; 10.00 „Czarna Hańcza” — ode. opowiadania; 11.00 „Od soli do orkiestry”; 11.10 Swojskie melodie; 11.30 Audycja dla dzieci; 12.20 Muzyka rozrywkowa; 12.30 Rozmowa z komentatorem wojewódzkim MO; 12.40 Muzyka baletowa; 12.50 Z miast i wsi województwa; 13.35 Muzyka i aktualności; 13.50 Koncert zyczeń; 14.20 Kronika sportowa; 14.35 „Nieboszczyk pan Pie” — słuchowisko; 22.15 Wieczorna audycja kameralna; 22.45 Muzyka taneczna.

Gazeta sportowa

Mecz sezonu we wtorek Czwarty w lidze bułgarskiej Minior Dymitrowo na stadionie Jagiellonii

Jak już donosiliśmy, do Białegostoku przyjeżdża ligowy zespół piłkarzy bułgarskich, który rozegra towarzyskie spotkanie z naszą III-ligową Gwardią. Podawaliśmy również, że o zespole naszych gości napiszemy coś więcej. Dzisiaj czynimy to właśnie.

Minior Dymitrowo należy do czołówek piłkarskiej Bułgarii. W obecnych rozgrywkach ligowych zajmuje czwartą pozycję, a w jego szeregach gra kilku reprezentantów kraju.

Jak widać, jest to zespół o bardzo wysokiej klasie i może być groźnym dla najlepszej drużyny polskiej. Przyjazd do Białegostoku tak klasowych piłkarzy wywołał już w naszym mieście bardzo duże zainteresowanie. Wszyscy kibice piłkarscy oczekują tylko jednej rzeczy, a mianowicie znośnej pogody we wtorek, w którym to dniu rozegrane zostanie to atrakcyjne spotkanie.

Przeciwnikiem piłkarzy bułgarskich, jak wiadomo będzie białostocka Gwardia. Zarząd sekcji piłkarskiej Gwardii, dążąc do tego, aby mecz ten stał naprawdę na wysokim poziomie, czyni starania o wzmocnienie zespołu piłkarzami krakowskiej Wisły. Jeśli starania te zakończą się pomyślnie, gospodarze wystawią przeciwko Bułgarom bardzo silną jedenastkę.

Początek spotkania we wtorek o godz. 15.30. O pół-

tory godziny wcześniej, bo o godz. 14 odbędzie się ciekawy przedmecz, którego autorami będą finaliści turnieju ówczesnych „Orleńta” i „Partyzant”.

Bilety w cenie — 15 zł trybuna, 8 zł stojące i 4 zł dla młodzieży i wojska — nabywać można już od dzisiaj w przedsprzedaży w lokalu Gwardii przy ul. Lenina. Można również składać za potrzebami w sekretariacie Gwardii na bilety zbiorowe. Odnosi się to przede wszystkim do klubów i zakładów pracy z województwa.

Zarząd sekcji piłki nożnej Gwardii zawiadamia również wszystkich sędziów piłki nożnej, że legitymacje sędziowskie wymieniane będą na karty wstępu w sekretariacie Gwardii. Również członkowie Gwardii mogą nabywać ulgowe bilety w przedsprzedaży w lokalu klubu. Karty wstępu będą nieważne. (u)

Spotkanie które zainteresuje Gwardia W-wa Jagiellonia w lekkoatletyce

Całe szczęście, że przynajmniej pod koniec sezonu będziemy mogli oglądać kilka imprez lekkoatletycznych w lepszym wydaniu. W najbliższą niedzielę o godz. 11 na stadionie Jagiellonii odbędzie się mecz pomiędzy warszawskim Klubem Sportowym „Gwardia”, a białostocką Jagiellonią.

Zawodnicy nasi nie mieli zbyt wyczerpującego sezonu, można więc przypuszczać, że o ile dopisze pogoda, wyniki będą dobre. Gwardii warszawskiej nie trzeba specjalnie reklamować. Jest to zespół znany w Polsce, posiada na swym koncie wiele cennych zwycięstw i kilku znanych zawodników. W ciekawych konkurencjach na starcie zobaczymy: w biegu na 100 m Karca (Gw) — 10,8 sek. i Zielińskiego (Gw) — 10,9. Na 400 m Królczyka (Gw.) — 49,9 i Anuszkiewicza (Gw.) — 50,0. Silną parę w biegu na 800 m stworzy Dondziło i Hołownia z Jagiellonii. Obaj biegają poniżej 2 minut. W biegu na 3.000 m obok Kierlewicza — 8.33,6 pobiętnie powracający do formy po przewlekłej kontuzji Gurzęda. Warto także wspomnieć o skoku w dal, w którym startować będzie reprezentant Polski Karcz (Gw.) legitymujący się w tym sezonie wynikiem 7,37. W rzucie oszczepem pojedynkę Nikiciuka — 63,19, który po raz pierwszy będzie rzucał oszczepem typu „Held” z Wenerskim (Gw.) — 60,19 powinien dostarczyć wiele emocji.

Mecz Gwardii z Jagiellonią będzie miał charakter miłego spotkania — Jagiellonia zaprasza wszystkich lekkoatletów z pozostałych klubów białostockich do wzięcia udziału. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Jagiellonii.

Ogólnie mecz zapowiada się bardzo ciekawie i należy przypuszczać, że padnie kilka rekordów województwa. Splendoru zawodom na zakończenie dodadzą sztafety, które są bardzo mocnym punktem warszawskiej Gwardii, i zajmują czołowe miejsca w Polsce.

dokąd DZIS idziemy?

OGŁOSZENIA drobne

PRACA

Potrzebna natychmiast pomoc domowa. Zgłoszenia po południu: Białystok, Podlesna 7 m. 43. g 1569-0

LOKALE

Zamienię mieszkanie: pokój z kuchnią 25 m² przy ul. Mazowieckiej 43/1 m. 6 na większe (może być na przedmieściu). g 1673-1

Student poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej w Białymstoku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 1696-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 22 wydaną przez OLP w Białymstoku na nazwisko Helena Kruszevska. g 1697-1

Zgubiono legitymację służbową nr 928 wydaną przez Ministerstwo Finansów na nazwisko Maria Maciejewska. g 1686-1

KUPNO

Fotel dentystyczny kupię. Dentystka Matysiak, Olecko, Lenina 28. p 1835-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam motocykl 12 nowy. Wiadomość: Krynki, apteka, pow. Sokółka. g 1690-0

Sprzedam dom z placem w Białymstoku (Nowe Miasto). Wiadomość: Białystok, Wspólna 6, w godz. 12 — 16. g 1681-0

NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W BIAŁYMSTOKU ogłasza

przetarg

na 2 samochody osobowe: marki Fiat 1100 i Willys MB, które można oglądać w godzinach służbowych w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej 14.

Przetarg odbędzie się w gmachu II Oddziału Miejskiego NBP, Warszawska 14 w dniu 22 października 1957 r. o godz. 9-tej.

Cena wywołania samochodu m. Fiat — zł 31.500, — m. Willys — zł 30.000, —

Wadium w wysokości 10 proc. pow. cen należy wpłacić najpóźniej w dniu 21. 10. br. na rachunek O/Wojewódzkiego NBP Nr 100-650-1 w NBP i O/Miejskiego w Białymstoku — Rynek Kościuszki 7.

W przetargu mogą brać udział zarówno jednostki społeczne, jak i osoby prywatne. k 902-1

SIECZKARNIE TOPOROWE w cenie - 2.600 zł. za sztukę posiadają do sprzedaży

Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego
w Łomży, Pl. Zambrowski

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. k 898-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kwalifikowanych elektryków do budowy instalacji wewnętrznych i linii energetycznych napowietrznych zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Białystok — Stare Siołce. Praca w systemie akordowym w/g układu zbiorowego o pracę w budownictwie. Z racji pracy w terenie wypłaca się dodatki rozłąkowe. Zgłoszenia (najchętniej osobiste) przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy. Przy zgłoszeniach pisemnych przysłać podanie i krótki życiorys. k 877-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, sekretarz redakcji 20-22, redakcja ogólna 25-30, centrala 37-41, dział informacji 36-33, Białostockie Zakłady Graficzne



— 48 —

Stara góralka nie mogła wydobyć ze siebie głosu. Jej dolna szczęka poruszała się, jak u niemowla. Andrzej ujął ją lekko za chude, kościste ramiona.

- Powiedzieć... ja już sobie idę.
- Zawieźli go do szpitala... do Popradu — wymamrotała.
- Kto?
- Dyć mój stary i Otakar.
- Przecież ich aresztowali.
- Pote... W pierwszy go zawieźli.
- O której?
- Przed południem. Kie wrócili, to już, na nich cekali. Łapili ich i w kajdanki.
- A tamtego? Co z tamtym?
- Jo nie wiem. Zawieźli go szpitala.
- Jest tam jeszcze?
- Nie wiem.
- Który to szpital?
- A tyn pod las, przy senatorium...

O nic więcej nie zapytał. Strach i niepewność bily od tej szarej przgarbionej postaci. Nie mógł na nią dłużej patrzeć. Odwrócił się. Odszedł bez słowa.

Był już daleko w polach, kiedy obejrzał się za siebie. Dom Mendlików stał cicho. Przycupnął pod wysokim modrzewiem, mały i zalekziony.

XVII.

Zastanowił się czy zaraz udać się do Popradu, czy przeczekać noc i pojechać dopiero rano. W Popradzie miał kilku wypróbowanych przyjaciół, u których mógł przenocować. To zaważyło na postanowieniu: dowie się czy odjeżdża autobusem, a jeśli tak, to pojedzie. W przeciwnym razie musiałby spędzić noc w lesie w śpiworze.

Wokół przystanku zalegała ciemność. Kilka skulonych postaci tkwło w niej w posępnym milczeniu. Andrzej schował

się za węgiel domu i nasłuchiwał kiedy na szosie zagra motor. Z niesmakiem ssął wilgotnego papierosa. Myślał o tym, w jaki sposób dowiedzieć się w szpitalu o nieznajomego. Nic o nim nie wiedział, tylko, że miał odmrózoną i zwichniętą nogę i że przewieźli go w ubiegłą środę z Wyhodnej.

Naraz przypomniał sobie, że raz w Staroleśnej poznał pewnego lekarza z Popradu, wspinał się, z którym potem szli na Rohatkę. Pamiętał nawet jego nazwisko — Molnar. „Pewno Węgier z pochodzenia”.

Na wspomnienie o nim uśmiechnął się do siebie. Pewien szczegół utkwił mu w pamięci. Molnar miał wtedy rozdarte na posładku spodnie. Spiał je kawałkiem drutu, ale tak jakos niezręcznie, że przy gwałtowniejszym ruchu, drut jak sztychł wyciągał bieleżną. Zartowali wtedy z niego i to mu najwyraźniej pozostało w pamięci.

Zapyta się którejś z sióstr szpitalnych o Molnara. Może będzie miał szczęście i odnajdzie go w Popradzie... A jeżeli nie? W każdym razie nie dałby punkt zaczepienia.

Gdy o tym myślał spoza zakrętu wytoczyło się z szumem ciemne pudło autobusu ze ślepiami latarni zamazanymi niebieską farbą. Andrzej zbliżył się do oczekujących ludzi. Przepuścił ich przed sobą, a gdy upchnęli się w zatłoczonym wnętrzu, wsiadł, zaszaskując drzwiczki. Autobus miał już ruszać, gdy nagle z boku błysnęła latarka. Jej żółte oko potoczyło się po posępnych twarzach pasażerów. Jednocześnie z przodu odwróciła się jakiegoś głośno. Dwóch umundurowanych hlinkowców dopadło drzwiczek.

— Nie ruszaj! — potoczył się cienki, napięty głos.

(Ciąg dalszy nastąpi)